

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Łódź nie otrzyma dosław na sukno dla wojska

BIAŁYSTOK, 2 lutego. (A. W.) Otrzymało tutaj wiadomość, że podczas przetargu na dostawę 80 tysięcy metrów sukna, który odbył się w ministerstwie spraw wojskowych w Warszawie, najniższe ceny ofertowe wnieśli przede wszystkim białostoccy, w związku z czym najprawdopodobniej całe zamówienie, a w każdym razie jego część, dostanie się fabrykom białostockim.

Marsz. Piłsudski powrócił do stolicy

KRAKÓW 2.II PAT. Dzisiaj o godz. 13.40 przejeżdżał przez Kraków marsz. Piłsudski w drodze powrotnej z Nowego Sącza, gdzie bawił na ćwiczeniach jako gość 1 pułku podhalańskiego strzelców. Na dworzec przybył celem powitania marszałka wojewoda Darowski, wicewojew. Duch, przedstawiciele wojskowości, policji i in. Marszałek spożył obiad w wagonie salonowym, nie przyjmując nikogo. Na kilka minut przed odjazdem pociągu przybyła na dworzec marszałkowa Piłsudska wraz z córkami.

O godz. 14.15 pociąg ruszył w stronę Warszawy, zegnany przez licznie zebraną na peronie publiczność

KRAKÓW, 2 lutego. (Pat.) — Wczoraj o godz. 22.10 przybyła z Krynicy do Krakowa p. marszałkowa Piłsudska z córkami i zatrzymała się w hotelu „Francuskim”. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych pani marszałkowa zwiędziła z gronem znajomych pań zabytki miasta.

Gen. Charpy

przybył do Rygi

RYGA, 2 lutego. (Pat.) — Przybył tu pociągiem nocnym szef francuskiej misji wojskowej w Warszawie, gen. Charpy, który zostanie w Rydze do piątku wieczora. Przyjazd gen. Charpy ma na celu zaznajomienie się z organizacją armii lotewskiej.

Restauracja „Mefropol”

Tel. 11-04. Moniuszki 1. Tel. 11-04

Premjera! Premjera!
Wielka atrakcja!

Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozangażowanych zagranicznych sił artystycznych:

HILDA DULITZKAJA

premijowana śpiewaczka.

ROMA ZIELIŃSKA

polska subretka.

Duo Katjan i Nadja

zagraniczny duet taneczny.

Na ogólne żądanie T. Publiczności proungowana międzynarodowa gwiazda

KAY WHITT

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

W soboty, niedziele i święta

tęże o cłock z udziałem całego zespołu artystycznego.

Uwaga!!! Dla udogodnienia Sz. Publiczności, początek punktualnie o godz. 10 wieczorem.

DYREKCJA

Dziś upływa termin składania list kandydatów do sejmu i senatu

W dniu wczorajszym, jako w przeddzień upływu ustawowego terminu składanie okręgowych list poselskich, miasto nasze opanowało w pewnym stopniu nienotowane dotąd, w obecnym okresie przedwyborczym, ożywienie.

W mieście odbył się cały szereg wieców przedwyborczych urządzonych staraniem N. S. P. P., P. P. S., Bundu, Poalej-Sjonu, organizacji sjonistycznej etc.

Ponadto we wszystkich prawie komitetach wyborczych trwały gorączkowe prace nad definitywnym ustaleniem kandydatów, wypełnieniem list i zbieraniem podpisów, a to celem złożenia list kandydatkich w ciągu dnia dzisiejszego.

Przewodniczącą okręgowej komisji wyborczej sędzia Korwin-Korotkiewicz, oznajmia, że naszym pośrednictwem, że urzęduje tylko do godziny 2 po poł., i, że po tym czasie nie będzie przyjmował żadnych list.

Dwie listy kandydatów łódzkich złożono wczoraj na ręce sędziego Korwin-Korotkiewicza

W dniu wczorajszym złożono w okręgowej komisji wyborczej dwie listy poselskie.

Pierwszą przybył pełnomocnik listy „Bund” p. Baruch Nutkiewicz, który składając na ręce, przewodniczącego okr. komisji wyborczej, sędziego Korwin-Korotkiewicza listę kandydatów, poprosił o przyłączenie jej do listy państwowej, oznaczonej przez główną komisję wyborczą numerem 4. Na pierwszym miejscu tej listy kandyduje Izrael Lichtensztejn (nauczyciel) i radny m. Łodzi, zaś na drugim p. Hersz Erlich, dziennikarz z Warszawy.

Drugą listę kandydatów do sejmu złożył wczoraj pełnomocnik komitetu „Jedności robotniczo-chłopskiej” p. Witold Wandurki prosząc o przyłączenie jej do państwowej listy „Jedności robotniczo-chłopskiej” (komunistycznej) Nr. 13.

Czołowymi kandydatami tej listy są b. pos. Jerzy Soszacki, następnie zaś Kazimierz Grochulski, urzędnik.

Reszta list — rzecz jasna — zostanie złożona w dniu dzisiejszym.

Dowiedujemy się, że grupa „Wolność” idzie do wyborów sejmowych samodzielnie, i że w dniu dzisiejszym wnieśli okręgową listę kandydatów, na pierwszym miejscu której figuruje red. Wieniawa-Długoszowski.

Min. Czechowicz kandyduje z Łodzi na liście bezpartyjnego bloku współpracy z rządem

W dniu wczorajszym w lokalu komitetu bezpartyjnego bloku współpracy z rządem przy ul. Piotrkowskiej 78 zbierano przez cały dzień podpisy pod listy nr. 1 do sejmu i senatu.

Listy te zostaną zgłoszone w dniu dzisiejszym.

Jak się dowiadujemy ustalono już kolejność czołowych kandydatów listy porządowej, która definitywnie przedstawia się w sposób następujący:

Na pierwszym miejscu listy sejmowej na Łódź miasto kandyduje minister skarbu Gabryel Czechowicz, na drugim b. poseł Ludwik Waszkiewicz, dalej p. Szwanowski (Resursa)

Na liście senackiej kandyduje adw. Wodziński, Szwajcer (obywatel ziemski z pod Łasku).

Nazwiska dalszych kandydatów nie zostały do dnia wczorajszego definitywnie ustalone.

P. Cyrański i p. Ładzina

otwierają listę kandydatów bloku katolickiego

Po dłuższych debatach ustalona została wreszcie lista katolickiego bloku t. j. chrześcijańskiej demokracji, związku ludowo-narodowego i narodowej organizacji kobiet.

Na pierwszym miejscu figuruje p. Cyrański, na drugim p. Ładzina, a co się tyczy trzeciego miejsca, to prawdopodobnie zajmie je p. Kulamowicz, lecz ostatecznie sprawa ta nie została jeszcze przesądzona.

32 tysiące osób

zatrudniono przy pracach wyborczych

Warsz. koresp. „Gł. Polskiego” (K) telefonuje:

Według danych komisji okręgowych wyborczych i obwodowych komisji przy pracach wyborczych zatrudnionych jest na terenie całej Polski około 32 tysięcy pracowników. W samej stolicy zatrudnionych jest 3700 osób

Ekspozycja Stresemanna

znalazło przychylny oddźwięk w prasie angielskiej

LONDYN, 2 lutego (Pat.) — „Daily News”, komentując mowę Stresemanna, wygłoszone ostatnio w Reichstagu, a w szczególności ustęp, dotyczący sprawy ewakuacji wojsk koalicyjnych z terytorium Nadrenji, bierze w obronę wypowiedziane przez Stresemanna poglądy i wyraża opinie że po układach locarneńskich dalsza okupacja Nadrenji jest nieuzasadniona oraz że stanowi ona afront w stosunku do Niemiec, a zarazem zagraża pokojowi.

Dziennik jest zdania, że rząd angielski uczyniłby najlepiej, zadając zgody ze strony Francji na

wycofanie wojsk angielskich z Nadrenji, jednakże boi się to zrobić, ażeby nie urazić swego sprzymierzeńca.

„Times” wyraża pogląd, że Francja uważa dalszą okupację za środek umożliwiający targowanie się z Niemcami oraz zaznacza, że z mowy Stresemanna na szczególną uwagę zasługuje jego pogląd, że ewakuacja mogłaby być złączona ze sprawą ogólnego rozwiązania kwestji zobowiązań ekonomicznych i finansowych, pozostających jeszcze do uregulowania.

Komunistyczni działacze białoruscy zostali w Wilnie osadzeni w więzieniu

WILNO, 1 lutego. — Wczoraj i dziś policja na terenie Wilna dokonała szeregu aresztowań i rewizji wśród działaczy białoruskich. Między innymi zostali aresztowani sekretarz głównego zarządu tow. szkoły białoruskiej, założonego swego czasu przez Hromadę, Sawicki, były członek Hromady L. Menke, nauczyciel gimnazjum białoruskiego W. Hrysz

centralnej białoruskiej Jan Karp. Poza tym przeprowadzono rewizje w mieszkaniach nauczyciela gimnazjum białoruskiego M. Pietkiewicza i radnego magistratu wileńskiego Kruka, który przeszedł do rady miejskiej z listy komunistycznej. Poza tym przeprowadzono rewizje u inspektora gimnazjum białoruskiego Martyńczyka.

Rokowania handlowe z Niemcami

posuwają się pomyślnie naprzód

WARSZAWA, 2 lutego. (Pat.) — Rokowania handlowe polsko-niemieckie postąpiły w ostatnich tygodniach przez omówienie szeregu ważnych kwestji o poważny krok naprzód. Narady odbywają się od kilku tygodni w 3-ch komisjach: węglowej, weterynaryjnej i w komisji dla formalności celnych.

Komisja węglowa obraduje nad warunkami wwozu węgla polskiego do Niemiec, a w szczególności rozpatrywała wyczerpująco różne kwestje charakteru technicznego.

Rozmowy postąpiły o tyle, że zainteresowane kółka gospodarcze obu państw będą mogły przystąpić wspólnie do narad nad kwe-

stją zbytu węgla polskiego na rynku niemieckim. Spotkanie to ma nastąpić w połowie lutego, po czym przewidziana jest dalsza praca w komisji węglowej.

Komisja weterynaryjna wyjaśniła już szereg kwestji zasadniczych. Była ona zmuszona pod koniec stycznia z powodu konferencji ekspertów weterynaryjnych, zwołanej do Genewy, zawiesić na krótki czas swoje prace, podejmie je jednak w najbliższym czasie.

Komisja dla formalności celnych jest w pełnym toku obrad, które zajmują jeszcze szereg posiedzeń.

Obecny stan prac delegacyjnych umożliwił ministrowi Herme sowi udanie się dn. 2 b. m. wieczorem do Berlina dla spraw, niezwiązanych z rokowaniami handlowymi. Liczyć się należy z tem, że mniej więcej w połowie lutego wszystkie komisje będą czynne w całej pełni.

Wszystkie aresztowania i rewizje pozostają w związku z działalnością komunistyczną białoruskiej Hromady, której proces ma się wkrótce odbyć.

„PAN-AMERYKA”

Kontrasty najkrańcowe--Maskarada miłości-Sens hasła „Ameryka dla amerykanów”

Pasażerowie okrętów, odbywających czterodniowy kurs pomiędzy New Yorkiem a Hawanę robią doskonałe interesy. Podczas bowiem gdy Stany Zjednoczone pozostają wciąż „suche”, republika Kuby jest jaknajbardziej „mojra”. Często widzi się w porcie więcej pijanych amerykanów, niż w całej stolicy Kuby, Hawanie. Zaledwie statek z północnej Ameryki przybyszący dobieje do portu, natychmiast rzucają się pasażerowie, tak mężczyźni jak i kobiety, do najbliższych portowych szynków. Mulaci, stanowiący służbę portową, ustawiają w tym celu na przystani namioty, w których sprzedają „wnisky”. Najpierwsze rodziny hiszpańskie Hawany, bogaci plantatorzy tytoniowi i dyrektorowie wielkich cukrowni przybyszą autami dla obserwowania amerykańskich statków, przybijających do brzegu. „Tak wyglądają jankesi — dzikie zwierzęta”, uśmiechają się protekcjonalnie hawańczycy.

Tak jak znaczne są interesy pomiędzy Kubą a Ameryką Północną, tak mała jest ich wzajemna sympatia. Nietylko pomiędzy tymi dwoma krajami. Również republiki Ameryki środkowej, jak Honduras, Guatemala, Costarica, i inne odnoszą się z niedowierzaniem i pogardą do Stanów Zjednoczonych. O niechęci Meksyku do Ameryki północnej, jak również o antypatii do niej Brazylii, Argentyny, Chili i Peru wie już Europa. Kontrasty są bowiem zbyt liczne. Biała ludność środkowej i południowej Ameryki składa się z hiszpanów, portugalczyków i wiochów, którzy, jako reprezentanci rasy łacińskiej różnią się od anglosaskich amerykanów północy językiem, kulturą i religią. Południowa Ameryka jest bowiem katolicka, północna zaś — protestancka. Nie na tem kończą się różnice. Ameryka półn. jest krajem przemysłowym, żelazo i węgiel tworzą podstawę jego gospodarstwa. Na południu hoduje się trzcinę cukrową i kukurydzę, uprawia się plantacje kawy i tytoniu. Gdy Stany Zjednoczone budują najpraktyczniejsze maszyny, to Ameryka południowa hoduje najpiękniejsze bydło. Stany Zjednoczone i Kanada oddzielone są od środkowej i południowej Ameryki granicą kultury. Na granicy tej leży Hawana. Tu stykają się obie kultury, nie mieszając się z sobą. Jankesi upijają się na Kubie, a kubańczycy sprzedają trzcinę cukrową i tytoni do New Yorku. Przed dwoma tygodniami w por-

cie hawańskim oczekiwał prezydent republiki Kubańskiej, generał Machado, przyjazdu amerykańskiego okrętu wojennego „Texas”. Prezydent otoczony był swoją świtą i honorowym szwadronem kubańskiej kawalerji. Oczekiwano przybycia kalwina Coolidgea, prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W chwili ukazania się statku, odezwały się na powitanie syreny, zagrzmiąły starodawne armaty hiszpańskie i kilkudziesięciu tłum wydał okrzyk: „Niech żyją Stany Zjednoczone!”

Jeszcze tego samego dnia Coolidge udał się do narodowego teatru hawańskiego, wznoszącego się na gł. placu Hawany. W teatrze tym odbywają się zwykle seansy kinematograficzne. Klasyczne filmy, importowane z Hollywood: uszminkowana miłość ze szczęśliwym zakończeniem. Dnia tego w teatrze odbyła się niebardzo odmienna scena: „Panamerykański” Kongres rozpoczął się mową prezydenta Coolidgea. Uszminkowane uczucie i szczęśliwe zakończenie... jak w amerykańskich filmach „Wyznań politykę pokojową” — rzekł Coolidge. (Nie upłynęło jeszcze dwa tygodnie od chwili, gdy w Nikaragua wzmocnił on północno-amerykański korpus lądowy o 1,000 żołnierzy; przed pół rokiem zaś wojska jego rozstrzelali tamże 300 żołnierzy). „Wojny” ciągnął dalej, które Ameryka w ostatnich 150 latach stoczyła, podjęte były w imię wolności i niepodległości. (Czyż po to groził Coolidge Meksykowi wojną, ażeby zapewnić wolność i niepodległość Stanom Zjednoczonym? Czy w tym celu były również wysyłane pełne groźby noty Coolidgea do prezydenta Meksyku, Callesa, ażeby zapewnić sobie posiadanie nowo-orskiego i-wa Naftowego w Meksyku?). Specjalną korzyścią umów kongresowych będzie to, „zakonczy” Coolidge — iż najmniejszy i najsłabszy ze Stanów będzie miał prawo wygłosić swoje zdanie tak, jak największy i najsilniejszy! Wygłosić zdanie — być może. Ale wprowadzić je w czyn? W teatrze hawańskim odegrano amerykański film: uszminkowana miłość i szczęśliwe zakończenie...

Czy tylko „naprawdę” szczęśliwe? * * * Przed stu laty, tj. w r. 1826, ówczesny prezydent pol. Ameryki Szymon Bolivar, omyślał o stworzeniu „Panameryki”, czyli zjednoczeniu wszystkich Stanów w jedną

całość. Zwołał więc kongres w Panamie, na który zaproszeni zostali również przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Ci jednak nie przybyli. A wzajemna zazdrość północnych Stanów uniemożliwiła ich związek. Rozbiły się wszystkie usiłowania stworzenia „jednej Ameryki”. Nawet zawiązane przymierze trzech największych Stanów połudn., tj. Argentyny, Brazylii i Chili, t. zw. „Przymierze A.B.C.”, rozwiązało się w krótkim czasie. Zbyt wielkie są różnice pomiędzy 7-mio milionowymi hiszpańskimi Argentyńczykami, a 31-milionowymi portugalskimi Brazylijczykami. O ileż trudniej byłoby połączyć spokojną Amerykę Południową z nieustannie zrewolucjonizowaną Środkową Ameryką, a najtrudniej już te dwie zjednoczone grupy zjednoczyć z północną Ameryką. Zjednoczone mają największy interes

w tem, ażeby swoje lokomotywy i samochody, swoją stal i cement sprzedawać do Ameryki Południowej. Dlatego też próbują najprostszego dla niej rozwiązania: „Panameryka” z łaski Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1823, gdy prezydent Monroe rzucił wezwanie „Ameryka dla Amerykanów!” Stany Zjednoczone przerobiły tę doktrynę na: „Ameryka dla południowych Amerykanów!”

Niedawno też donosił Poindexte, poseł waszyngtoński Peru: „Środkowa i Południowa Ameryka są jedną wielką siedzibą propagandy niechęci przeciw Stanom Zjednoczonym”.

Pobyt Coolidgea w Hawanie trwał trzy dni. Wizyta jego nie mogła zamienić krainy niechęci w raj przyjaźni. Prawdopodobnie wyróżniana jego mowa wzmocniła jeszcze niechęć Ameryki łacińskiej.

Pierwsza rozprawa wyborcza odbyła się onegdaj w sądzie najwyższym

Z Warszawy donoszą: Ordynacja wyborcza, poddająca pod orzecznictwo sądu najwyższego decyzje w kwestjach praw wyborczych, po raz pierwszy była onegdaj przedmiotem rozważań tego sądu.

Oto obywatel Andrzej C., zamieszkały na prowincji, wypożyczył sąsiadowi 800 złotych na krótki czas na założenie sklepu kolonjalnego, za co otrzymywał miał 5 procent miesięcznie, a było to z wiosną roku 1924. Andrzej C., piastujący szereg godności powiatowych, był przedmiotem gwałtownych ataków ze strony przeciwników politycznych, a obecnie postawiony przez Stronnictwo Chłopskie na czołowym miejscu do sejmiku, stał się ofiarą domieszczenia w tej formie, iż zażądano skreslenia go z listy wyborczej, albowiem w roku 1924 wyrokiem sądu I instancji uwolniony został od zarzutów uchwy, natomiast II instancja skazała go w Plocku na 14 dni aresztu.

Okręgowa komisja wyborcza decyzją z dnia 27 stycznia 1928 r. skreśliła Andrzeja C. z listy wyborców. Stronnictwo Chłopskie powierzyło swemu członkowi — adwokatowi wniesienie zażalenia. Pierwszy prezes sądu na wyższego, p. Władysław Seyda, otrzymawszy w dniu 30 stycznia zażalenie, skierował je następnego dnia na t. zw. posiedzenie gospo-

darcze i już w 24 godziny później tj. wczoraj odbyła się w gabinecie prezesa i pod jego przewodnictwem rozprawa.

Rzecznik obywatela C. rozpoczął swe przemówienie od wyrażenia hołdu pod adresem pierwszego prezesa sądu najwyższego że uznał za stosowne w zrozumieniu doniosłości prawa wyborczego zarządzić rozprawę w ciągu 24 godzin, a następnie w samej kwestji wywodził, że ustawa karna na terenie b. Kongresówki nie zna pozbawienia praw przy skazaniu na areszt i to bez względu na charakter przestępstwa.

Jakkolwiek ustawa austriacka łączy z wykroczeniem lichwy utratę praw obywatelskich, to jednak dekret prezydenta o lichwie pieniężnej odnosi się wyłącznie do cywilnego stosunku stopy procentowej i kapitału, a jako wydana „w celu naprawy skarbowości i reformy walutowej”, nie powinien być stosowany wogóle do stosunków kredytowych osób prywatnych.

Nakoniec obrońca powołał się i na to, że dekret noszący datę roku 1924, nie może być włączony w ramy ordynacji wyborczej z roku 1922.

Pełne 3 godziny trwały narady sądu najwyższego, poczem pierwszy prezes Seyda ogłosił wyrok, którego mocą, przychyłając się do wywołów obrońcy, sąd najwyższy

7 milionów złotych straty poniosło państwo na fałszywym cleniu towarów

W swoim czasie donosiliśmy o obrzytniej kontrabandzie jedwabiu, systematycznie uprawianej przez stołeczne ekspedycje Karo Kaftala i Szuldburga. Mówiliśmy, gdzie jedwabie ciono, jako przedsię, była Bydgoszcz. Zdołano tam oszukać skarb państwa na 7 milionów złotych.

Przedsięwzięte energiczne kroki przez dyrektora departamentu celnego, Rasińskiego, który dobrawszy do pomocy odpowiednie siły urzędnicze w osobach inspektorów z Gdańska Witolda Tomasika, Maksa Ennulatę i Ant. Janiszewskiego, kontrolera celnego z Warszawy, dały nadzwyczajne rezultaty. Praca, którą trwała 6 miesięcy nad wykryciem tej skomplikowanej kontrabandy, nie była łatwa, gdyż wszystkie towary były z komory odebrane. Znaleziona jednak korespondencja w dużej mierze przyczyniła się do wykrycia kontrabandy.

Lista klientów Szuldburga, którzy otrzymywali nieopłacone należycie towary jest następująca: Singer, M. Becher, S. Weisblat, M. Efraim, J. Cwejko i Sp., J. Makower, D. Lichtensztejn, A. Frank, M. Gelblum, „Kosmos”, B. Rozen-cwice, H. Izakow. Sciągnięto z nich dotąd kary 1.200.000 zł.

Szuldburg, który zbiegł zagranicę, powrócił i poddał się dobrowolnie karze. Tymczasowo kara ta została zabezpieczona na jego nieruchomości w Warszawie.

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

Zydowski teatr rewjowo-kameralny
„ARARAT”
Zachodnia 43.
Dziś 2 przedstawienia
początek punkt. 8 i 10 wiecz.
„Salem Alejkum”

zaskarżone orzeczenie okręgowej komisji wyborczej uchylili, i zarządził wpisanie obywatela C. na czołowe miejsce listy kandydatów Stronnictwa Chłopskiego.



VERDUN...



Ostatnie 3 dni!
Wielka epopeja wojenna na ekranie!!!
Największa bitwa narodów z lat 1914 — 1918 r.



Verdun...

Jedynie autentyczne zdjęcia, z największego dramatu ludzkości w 10 aktach. Po raz pierwszy na ekranie

Wilhelm II-gi, Poincare, Hindenburg, Ludendorff, Petain, „Kronprin.” i w. in.

UWAGA: Chcąc dać możność obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności, tego wybitnego filmu wyświetlamy takowy i w kinie Corso, gdzie ceny miejsc są niższe.

--- Passe-partout i bilety ulgowe w ciągu pierwszych trzech dni nieważne. ---

